

Likwidacja gimnazjów na Białorusi

31 sierpnia 2017

Aleksander Łukaszenka w ramach reformy szkolnictwa likwiduje gimnazja i ubiera uczniów w mundurki.

W czasie spotkania z 800 nauczycielami, prezydent Białorusi zapowiedział przywrócenie dyscypliny w szkołach. Jego zdaniem, dziś jest jej „zdecydowanie mniej niż kiedyś”. Żeby było jak dawniej, dyrektorzy i nauczyciele mają ściślej współpracować z milicją. Łukaszenka przy tej okazji – zwrócił uwagę ministrowi spraw wewnętrznych, że „wolności w szkołach jest za dużo”,

„Nie powinna dziewczynka chodzić w dziurawych spodniach” – orzekł i zobligował Ministerstwo Edukacji do zaproponowania kilku wariantów mundurków. „By były one wygodne też dla dzieci z piątej kolumny (tak Łukaszenka zwykł określać opozycję – red.). Przecież ich nie wyrzucimy, to nasze dzieci” – dodał z troską.

Białoruski przywódca chce też reformy studiów. Pięcioletni cykl kształcenia ma być skrócony do 3 lat. A studiowanie powinno być bardziej praktyczne. „Przyszły agronom powinien już na pierwszym roku zanurzyć się w łajno” – zauważył Łukaszenka.

Białoruski minister edukacji Ihar Karpienka błyskawicznie zareagował na sugestie prezydenta i zapowiedział, że likwiduje gimnazja. Będą one przekształcone w normalne szkoły podstawowe. Karpienka argumentował to tym, że egzaminy wstępne do piątej klasy to jedynie „niepotrzebny stres dla dziecka”, a gimnazja zaspokajają „ambicje rodziców, a nie uczniów”.

Do tej pory białoruskie gimnazja pełniły funkcję szkół o nieco wyższym poziomie kształcenia, ale nie były obowiązkowe. Młodzież uczyła się w nich kilku języków obcych i zyskiwała

większą niż w zwykłych szkołach, wiedzę z poszczególnych przedmiotów.

Autorstwo: TJ

Źródło: Strajk.eu